

KONTYNUACJA OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO CORAZ CZĘŚCIEJ KWESTIONOWANA

[Home Broker](#) - Biznes

2 Lip 2010, 13:15

Jeśli ktoś miał jeszcze wątpliwości, czego boją się od pewnego czasu inwestorzy na rynkach akcji, to wczoraj musieli się ich pozbyć. Serwisy informacyjne huczały od wiadomości o ogarniających świat kłopotach z kontynuacją ożywienia gospodarczego. Zaczęło się od wyraźnego spadku czerwcowego indeksu aktywności chińskiego przemysłu. W podobnym tonie cytowane były doniesienia z Korei i Australii, jak również Indii i Tajwanu. Europa ma swoje problemy z bankami w odniesieniu do których wciąż utrzymują się obawy, że nie byłyby w stanie prawidłowo funkcjonować bez wsparcia banków centralnych. Wreszcie rozczarował indeks ISM w Ameryce. Jego czerwcowy wynik został potraktowany jako potwierdzenie, że trudności gospodarcze przybierają coraz bardziej globalny charakter.

Czwartkową specyfiką okazało się zachowanie euro względem dolara. Wspólna waluta mocno zyskiwała, co było przeciwnym ruchem do tych, do jakich przyzwyczailiśmy się w maju, kiedy wraz z odwrotem od ryzyka wspólna waluta szła w dół. Zwyżkę euro, a raczej przecenę dolara można odbierać jako kolejny element dowodzący, że obawy o wzrost gospodarczy dotyczą już nie tylko strefy euro, ale też Ameryki. Ciekawa była też silna przecena złota (Spot: [XAUUSD](#), 1207.63 +0.72%, [News](#), Fut: [GC.F](#), 1208.60 +0.73%, [News](#)), co można było wiązać z oczekiwanym spadkiem inflacji w następstwie słabszej koniunktury gospodarczej w przyszłości.

Wśród sygnałów z rynków finansowych mających taki wydźwięk można wskazać znaczący spadek cen frachtów, obrazowany indeksem Baltic Dry, czy też zawężenie się różnicy rentowności 10- i 2-letnich obligacji skarbowych w USA do najniższego poziomu od września 2009 r.

HOME BROKER ZWRACA UWAGĘ:

Obawy o osłabienie ożywienia gospodarczego przybierają coraz bardziej globalny charakter, co może przełożyć się na trwalsze pogorszenie nastrojów na rynkach akcji

Spadek cen złota odzwierciedla oczekiwanie na osłabienie inflacji w kolejnych miesiącach

RYNKI NIERUCHOMOŚCI

Choć wydarzeniem dnia były wczoraj doniesienia dotyczące majowych wydatków budowlanych w Ameryce (spadły o 8% w skali roku), to warto też zwrócić uwagę na informacje z innych części świata. W maju drugi miesiąc z rzędu obniżyła się liczba pozwoleń na budowę domów w Australii, czyli kraju, który przez ostatnie miesiące mocno walczył z groźbą powstania bańki na rynku nieruchomości kilkakrotnie podnosząc stopy procentowe. Majowa liczba pozwoleń zmniejszyła się o 6,6% w skali miesiąca po spadku o ponad 11% w kwietniu.

Z ankiety Banku Anglii wynika, że w III kwartale banki spodziewają się osłabienia akcji kredytowej w zakresie finansowania zakupu nieruchomości. O ponad 11 pkt proc. więcej badanych oczekuje w tym czasie pogorszenia dostępności kredytów hipotecznych. Przy tym o ponad 16 pkt proc. większy jest odsetek tych, którzy liczą na wzrost popytu na tego rodzaju finansowanie nad tymi, którzy liczą się ze spadkiem. W II kwartale popyt na kredyty hipoteczne zmniejszył się.

(Katarzyna Siwek - Home Broker)